№ 189. Poniedziałek 18. Sierpnia 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców)

Na wsparcie pogorzelców w *Mielcu* wpłynęło w drodze składki do urzędu powiatowego w *Olesku* 20 zł. $32^1/_2$ c., a do urzędu powiatowego w *Jordanowie* 3 zł. w. a.; i pieniądze te zostały już odesłane przełożonemu obwodu tarnowskiego.

Gmina *Drohyczówka*, w obwodzie czortkowskim, obowiązała się dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, istniejący już budynek szkolny, jako też wszelkie porządki szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie, czuwać nad czystością szkoły, dostarczać na opał szkoły rocznie 300 okłotów słomy, a w razie potrzeby i więcej, zaś nauczycielowi płacić rocznie 63 złr. m. k. gotówką z dodatkiem 4 mierzyc żyta i tyleż kukurudzy, i prócz tego odstąpić mu do użytku pole orne objętości jednego morga.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił jeszcze g. k. pleban tamtejszy ks. Mikołaj Sosenko na czas swego urzędowania kapłańskiego w Drohyczówce roczny dodatek w kwocie 2 zł. 10 c. w. a.

Okazana temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 17. sierpnia. W Galicyi, jako w kraju przeważnie i prawie wyłącznie rolniczym, wszystko cokolwiek rolnictwa dotyczy i postęp jego tamuje, pilnie śledzone, i o ile być może, usunięte być powinno. Rozpatrzywszy się zaś w produkcyi rolniczej Galicyi, trudno zaprzeczyć, że ona mało się dotąd rozwinęła, i nie jest w właściwym stosunku do rozległości kraju i żyzności gleby naszej. Produkcya i wywóz zboża nie doszły jeszcze do właściwego znaczenia, chów bydła rogatego nie jest należycie uwzględniony, chów owiec i produkcya wełny prawie żadna. Ztąd niezaprzeczalne ubóstwo kraju, bo rolnictwo, to główna podstawa bytu naszego. Śledząc zaś przyczyny tak nader smutnego stanu rzeczy, trudno nie widzieć, że rozłożenie i podział gruntów większych i mniejszych właścicieli ziemskich, dawniejszych dominiów i poddanych, jest jedną z głównych, a może najgłówniejszą tego przyczyną. Wskazana ona już została przez mężów o dobro kraju dbających, dotąd jednak nic nie uczyniono, ażeby jej zaradzić, i usunąć złe krajowi dolegające. Wziąwszy do ręki mapy większej części włości naszych, widzimy w nich grunta każdego z osobna właściciela tak porozdzierane, rozkawałkowane, ze wszech stron obcą własnością przedzielone, od mieszkań i budynków gospodarskich oddalone, że ciągłe ztąd wynikać mogą graniczne zatargi i spory. Nie na tem jednak kończy się niedogodność takiego położenia. Utrudnia ona prócz tego popęd gospodarstwa rolnego, mnoży nadmiar koszta obrobienia odległejszych kawałków gruntu, a w końcu nie pozwala zamożniejszym i światlejszym rolnikom zaprowadzenia właściwego płodozmianu, bo w gruntach, obcą własnością poprzeplatanych, zawsze jednostajne i prawie wspólne gospodarstwo prowadzone być musi. Moglibyśmy wymienić majątki w ręku światłych, gorliwych i zamożnych właścicieli będące, w których, pomimo najlepszej woli i chęci, żadna stanowcza reforma i poprawa gospodarstwa rolnego przeprowadzona być nie może. Dlaczego? bo 3900 na przykład morgów ziemi do jednego właściciela należących, rozdarte są na 450 kawałków, ze wszech stron obcą własnością przegrodzonych, po wielkiej zaś części w znacznej odległości od zabudowań folwarcznych leżących. Produkcya więc tak bogatej w zasoby własności nie może dojść do znaczenia odpowiedniego obszarowi gruntów i środkom, któremi właściciel rozrządza. W tem zaś położeniu znajduje się największa część włości naszych, i to, co tu mówimy, stosuje się zarówno do zagrodnika i kmiecia kilka lub kilkanaście morgów ziemi posiadających, do gruntów plebańskich w kilkadziesiąt lub parę set morgów wyposażonych. Ztąd wszędzie produkcya i czysty z niej dochód nierównie mniejsze, jakby być powinny, ztąd ubóstwo kraju całego, jako konieczne następstwo stosunkowego ubóstwa pojedynczych obywateli. To jedna z chronicznych chorób kraju naszego.

Lekarstwo na tę chorobę łatwe zaiste do wynalezienia, ale nadmiar trudnem jest do zadania. Bo lekarstwem tem nie mogłaby być jeno bonitacya i kommassacya gruntów, stanowczo i radykalnie przeprowadzona. Właśnie zaś w tem przeprowadzeniu największa trudność zachodzi. W zwykłem pojęciu rzeczy twierdzićby można, że to, co wszystkim tak widoczną szkodę przynosi, na drodze dobrowolnej umowy, wzajemnej zamiany i układów stron interesowanych, usunięte być powinno. To jednak na tej drodze u nas zrobić się nie da. Bo najprzód stoją tu na przeszkodzie prawa, w słusznej troskliwości o dobro kraju wydane, o nietykalności gruntów rustykalnych, a następnie i głównie nieufność i ciemnota włościan naszych. Chłop nasz, przywiązany i słusznie do każdego kawałka ziemi, który praojce jego obrabiali, lęka się wypuścić go z ręki za inny równie dobry, a nawet i lepszy; lęka się wejść w wszelką zamianę, bo nie ufa nikomu, a zanadto mało ma światła, by zaufać transakcyom nienaruszalnym, w formie prawa zawrzeć się mogącym. Nie naszem to zadaniem wykazywać i śledzić przyczyny niedowiarstwa chłopa naszego; składały się nań podobno wieki całe samowoli jednych a ucisku drugich. Nam tu wystarczy skonstatowanie faktu, którego nikt nie zaprzeczy. Na fakcie tym oparci śmiało twierdzić możemy, że chłop nasz dobrowolnie nigdy nie przystanie na zamianę posiadanego kawałka gruntu, chociażby grunt ten żadnej mu nie przynosił korzyści. Podejmowane teraz usiłowania ku oświacie ludu wiejskiego, rozmnożone szkoły po wsiach i miasteczkach spodziewać się każą zaiste, że kiedyś może w przyszłości, chłop nasz przyjdzie do lepszego poznania własnego swego interesu. Lecz skutki zaprowadzonej oświaty w następnych dopiero pokoleniach okazać się mogą, choroba zaś, która kraj nasz trapi, rychłego wymaga lekarstwa. Bo świat cały postępuje naprzód, rolnictwo wszędzie się wzmaga i podnosi, kraj nasz musi pójść za ogólnym postępem, nie może pozostać nieruchomy w dotychczasowej stagnacyi. Jasnem zaś i widocznem jest, że krok tak ważny, stosunki społeczne wskroś przenikający, tylko na drodze odrębnego prawa przeprowadzony być może.

Rzeczą to towarzystw rolniczych, rzeczą wydziału sejmowego, ażeby zbadawszy przedmiot tu wskazany gruntownie i wszechstronnie, jak doniosłość i ważność rzeczy wymaga, przysposobiły projekta do praw o kommassacyi i bonitacyi gruntów władzy właściwej do sankcyi złożyć się mające. Nie brakuje im ku temu przykładów i doświadczenia innych krajów, w których krok ten na drodze prawa przeprowadzony został. Bo przecież niedawno, przed kilkoma dopiero laty, przeprowadzono kommassacyę gruntów na Węgrzech i w Siedmiogrodzie, pomimo oporu włościan, który siłą przełamany być musiał, bo chłop w tych krajach nie stoi na wyższym szczeblu oświaty, niż u nas. Nikt zaś temu nie zaprzeczy, że kommassacya gruntów, w słusznem ocenieniu i uwzględnieniu każdego interesu poszczególe przeprowadzona, siłę produkcyjną Galicyi w trójnasób podniesie i za niedługie lata przyczyni się do postępu rolnictwa, wymogom czasu odpowiedniego. Postęp zaś rolnictwa, to zbogacenie kraju, bo rolnictwo nie przestanie być nigdy najpewniejszem źródłem zamożności naszej.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 17. sierpnia. Prezydyum namiestnictwa otrzymało następującą depeszę telegraficzną z ministeryum stanu z **Wiednia** z dn. 16. sierpnia 1862:

Jego c. k. Apostolska Mość raczył wydać następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany kuzynie Arcyksiążę Rainer! Wydarzenie dnia wczorajszego, powrót Mojej ukochanej małżonki po tak długich cierpieniach, jest dla mnie wielce radośnem. Żywe i szczere współczucie, które wszędzie w podróży dostrzegałem, a którem głównie moje stołeczne i rezydencyonalne miasto jest przejęte, miłem jest sercu Memu, widzę w tem bowiem nowy dowód od wieków ustalonego i głęboko zakorzenionego związku ludności mego państwa z losami domu cesarskiego.

Będzie to dla mnie drogiem wspomnieniem, Waszej Miłości zaś polecam w stosowny sposób postarać się, aby tym wszystkim, którzy podzielili ze mną uczucie radości, wiadome były moje uczucia wdzięczności.

Schönbrunn, 15. sierpnia 1862.

Franciszek Józef, r. w.

Jarosław, 11. sierpnia. (Nabożeństwo dziękczynne za zdrowie Jej Mości Cesarzowej.) Pragnąc nadać najgodniejszy wyraz uczuciu powszechnej radości z szczęśliwego wyzdrowienia Najjaśniejszej Pani, odprawiły 9go b. m. tutejsze gminy rzym. kat. i izraelicka, a 10go gmina grecko-kat. uroczyste nabożeństwa dziękczynne, na których byli obecni c. k. wojskowość i c. k. urzędnicy z reprezentacyą miasta, cechami i znaczną liczbą pobożnych tak z miasta jak i z okolicy.

Wiedeń, 16. sierpnia. (Przybycie Ich ces. Mości.) *Donau Ztg.* pisze: „Przybycie Ich Ces. Mości do przyozdobionego wspaniale i oświetlonego dworca kolei w Penzing nastąpiło na kilka minut po godzinie 8. Znacznie wprzódy zebrał się nieprzejrzany tłum ludzi, który w bramach dworca i na drogach do Schönbrunn prowadzących, z utęsknieniem oczekiwał chwili w której ukochana Cesarzowa po tak długiej nieobecności miała ukazać się mieszkańcom swojej wiernej rezydencyi. Był to zaimprowizowany, prawdziwy festyn ludowy. Gdy na perronie dworca zebrali się członkowie dostojnego domu cesarskiego, ministrowie i dygnitarze, deputowani stolicy i miejsc pobliskich, którzy mieli wyrazić radość z ozdrowienia i powrotu

Jej Ces. Mości, odezwały się wezbrane uczucia w sercach zgromadzonego ludu i odbiło się na wszystkich twarzach gorące pragnienie ujrzeć z oblicza dostojną monarchinię, o której szczęście miliony zasyłają codziennie modły do nieba, i powitać Ją serdecznym okrzykiem czci i radości. Najjaśniejsi Państwo, przyjąwszy w dworcu życzenia zgromadzonych tamże, wsiedli do odkrytego pojazdu, i wśród nieskończonych i nieustannych okrzyków radości zgromadzonego ludu, które przyjmowali życzliwie, udali się do Schönbrunn. Najjaśniejsza Pani, jak widać z powierzchowności, znajduje się w kwitnącym stanie zdrowia, a oznaki radości ludu zdawała się przyjmować z głębokiem wzruszeniem.

Za obrębem dworca stała wspaniała brama tryumfalna przyozdobiona herbami, sztandarami, godłami, a obok niej banda muzyków, która za zbliżeniem się pojazdu cesarskiego rozpoczęła hymn ludu, zagłuszony tysiącznemi okrzykami. Opodal jechali arcyksiążęta, ministrowie, orszak Ich ces. Mości, naczelnicy władz, deputowani rezydencyi, rady administracyjnej kolei zachodniej i t. d.

W najlepszym porządku, chociaż powoli dla zbytniego natłoku publiczności, mijały pojazdy wspaniale oświetlone ulice Penzingu, i przybyły nareszcie do Schönbrunn, gdzie podobnież niezliczone tłumy ludu oczekiwały niecierpliwie przybycia Najjaśniejszych Państwa, i powitały Ich radośnie. Oby Bóg dostojną Monarchinię, której powrót był dla wielu tysięcy radośnem świętem zachował jak najdłużej dla domu cesarskiego i tego rozległego pięknego państwa, które w niej czci swoją władczynię, swoją matkę.

Miasto było wspaniale oświetlone. Główne ulice tonęły w morzu światła, a najciaśniejsze boczne uliczki dowiodły, że mieszkają tam ludzie, którzy umieją modlić się o zdrowie ukochanej Cesarzowej i za nie dziękować. Do póżna w noc tłumy ludu przeciągały po ulicach; była to miłość wielkiego wiernego ludu, który ubóstwianej Cesarzowej składał hołdy z głębi serca pochodzące. Dawno już nie zapamiętał Wiedeń tak wspaniałej iluminacyi.“

Wielki pochód z pochodniami, który wiedeńska rada gminna urządza, na przyjęcie Najjaśn. Pani, ma odbyć się dn. 17. b. m. za współudziałem wszystkich radców gminnych Wiednia, rozmaitych korporacyi, stowarzyszeń rzemieślniczych i cechów. Na ostatniem posiedzeniu miano ułożyć bliższe szczegóły.

(Program obchodu urodzin Cesarza.) Dnia 18go b. m. odbędzie się w Wiedniu na Józefsztadzkim Glacis wielka uroczystość kościelna. *Kamerade* donosi, że pod wodzą fml. Schillera o godzinie 8. zrana załoga wystąpi w największej paradzie. W kaplicy polowej najprzewielebniejszy biskup polowy Leonhard odprawi sumę, na której znajdować się będą arcyksiążęta, jenerałowie, oficerowie i urzędnicy wojskowi. Podczas nabożeństwa będą dawane salwy z sześciu dział. W razie niepogody nabożeństwo ma być odprawione w koszarach; dowództwo armii, i jeneralicya będą znajdować się na niem w koszarach na przedmieściu Alser.

(Rozwiązanie rady miejskiej w Tryeście.) Obwieszczenie, którem municypium tryestyńskie rozwiązane zostało: jest następujące:

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 4. b. m. na zasadzie §. 32 statutu dla wolnego miasta Tryestu z 12. kwietnia 1850 raczył rozwiązać radę miejską w Tryeście z tym dodatkiem, że rozpisanie wyborów do nowej reprezentacyi miejskiej nastąpi w ciągu 4 tygodni. Na mocy tego najwyższego rozporządzenia nadesłanego mi d. 6 b. m. Przez pana ministra stanu oświadczam, że od dnia dzisiejszego rada miasta Tryestu jest rozwiązaną i nie czynną, i podaję to do powszechnej wiadomości z zastrzeżeniem, że w zwyż rzeczonym przeciągu czasu według postanowień statutu miejskiego dalsze postanowienia względem wyborów wydane i obwieszczone będą.

Tryest, 9 sierpnia 1862. Namiestnik Jego c. k. Apostolskiej Mości w kraju nadbrzeżnym.

Baron Burger m. p.

(Zmiany w poczcie tureckiej.) *Gazeta wiedeńska* pisze, że w skutek depeszy telegraficznej z Konstantynopola, dnia 14. sierpnia do c. k. dyrekcyi poczt w Wiedniu, wydano rozporządzenie, aby dwie w Belgradzie zaległe poczty wiedeńskie do wszystkich miejsc Turcyi przeznaczone, natychmiast parowcami do Basiasehu ekspedyowane były, aby mogły dostać się na pierwszy okręt parowy do Kustendży odchodzący.

Podobnież nakazano aby dwie poczty do Austryi przeznaczone, a w Nissie zaległe, jak najśpieszniej do Konstantynopola na powrót wyprawione a z tamtąd na Czernewodę wysłane zostały.

Od dnia 15. wszystkie poczty do Turcyi odchodzą tylko drogą na Kustendżę.

(Posiedzenie izby panów z 13. sierpnia.)

Zagaił posiedzenie książę Karol Auersperg o godzinie 11 $^{3}/_{4}$ zrana.

Na ławie ministrów zasiedli pp. Rechberg, Degenfeld, Plener i Wickenburg.

Uchwały powzięte na ostatniem posiedzeniu zostały po raz trzeci odczytane i ostatecznie przyjęte.

Z porządku dziennego przypadły potem obrady nad sprawozdaniem komisyi finansowej o rubryce *cel. Conte Fanfogna* przemawiał przy tej sposobności w interesie Dalmacyi, i wyraził życzenie względem uproszczenia manipulacyi celnej w tej prowincyi. Izba przyjęła to życzenie razem z wnioskami komisyi.

Dalej załatwiono jeszcze prawie bez debaty ostatnie rubryki budżetu tegorocznego, mianowicie *puncyrunek*, *stemple*, *taxy* i *należytości*, poczem izba na wniosek *prezydenta* odroczyła się aż do października, to jest aż do czasu, w którym izba deputowanych i komisya finansowa wygotują projekta finansowe na r. 1863.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 1. w południe.

Francya.

Paryż, 14. sierpnia. (Wiadomości z Mekyku.) Z Meksyku nadeszły świeże wiadomości przez statek „Floride“, który dnia 12. sierpnia do portu St. Nazaire zawinął. *Monitor* wczorajszy zamieścił raport kontradmirała Roze z Veracruz z listem jen. Lorencez z Orizaby do tegoż kontradmirała pisanym. Meksykanie od ostatniej swej porażki pod Borrego, nie poważyli się już napastować stanowiska francuskiego w Orizabie. Komunikacya między Orizabą a Veracruz zupełnie jest przywrócona; ostatni transport amunicyi i żywności wysłany z Veracruz pod eskortą pułkownika Henri i jego oddziału przybył do Orizaby i wrócił na powrót do Veracruz, bez żadnej przeszkody. Kontradmirał Reynaud, dowódca stacyi francuskiej w północnej Ameryce, posłyszawszy o krytycznem położeniu wojsk francuskich w Meksyku, przybył do Veracruz z fregatą „La Guerrière.“ Wszakże znalazłszy tam stan rzeczy zupełnie zaspokajający, znów na stanowisko swe do Nowego Jorku powrócił. Stan zdrowia wewnątrz kraju zupełnie dobry, tylko w Veracruz, jak zwykle w tej porze roku, żółta febra grasuje. W Orizabie żywność w prawdzie droga, ale dostać jej można. Wiadomości w Veracruz z Europy odebrane, donoszące o rychłem przybyciu znacznych posiłków wojskowych, wielką w wojsku francuskiem sprawiły radość i nie były bez skutku na usposobienie ludności Meksykańskiej, która po porażce pod Pueblą, okazywała się Francuzom bardzo nieprzychylną.

(Przybycie ks. Adalberta pruskiego.) Książę Adalbert pruski przybył d. 12. b. m. do Cherbourga, na pokładzie statku pruskiego „Gazella“. Zaraz po jego przybyciu udał się prefekt morski na pokład tego okrętu dla powitania księcia, który podróżuje w ścisłym inkognito, dla tego nie był zwykłego uroczystego przyjęcia

(Rozdanie nagród w Sorbonie.) Przy rozdaniu nagród po między cechujących uczniów w Sorbonie minister oświecenia publicznego, p. Rouland, miał mowę, w której główny kładł nacisk na obowiązek państwa czuwanie nad wychowaniem publicznem.

(Rewia.) Przy odejściu poczty z d. 14. sierpnia donoszą, że rewia w wilią uroczystości 15. odbyta, dobrze wypadła. Ludu napływ był ogromny. Do chwili odejścia poczty nie wydarzył się żaden szczególny wypadek.

Niemcy.

Berlin, 11. sierpnia. (Posiedzenie pruskiej izby deputowanych.) Izba deputowanych na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła, iż rząd obowiązany jest uzyskać poprzednio zezwolenie reprezentacyi kraju do konwertowania lub nadzwyczajnego wypowiedzenia pożyczek państwa. Minister finansów protestował wyraźnie przeciwko tej uchwale, która nowe na rząd wkłada obowiązki, ustawą konstytucyjną nie określone. Rząd nie może czekać na uchwałę reprezentacyi tam, gdzie idzie o korzyść dla kasy państwa.

(Wnioski na sejm związkowy.) Telegram z Frankfurtu n. M. z dn. 12. sierpnia donosi, że właśnie złożone zostały sejmowi związkowemu wnioski konferencyi wiedeńskiej w przedmiocie reformy związku niemieckiego. Wraz z niemi złożono depeszę austryacką z dn. 7. b m., w tym przedmiocie rządowi pruskiemu doręczoną, w której Austrya wzywa najusilniej rząd pruski, ażeby przystąpił do uchwał wiedeńskiej konferencyi.

Drugi telegram z dnia 14go sierpnia donosi, że wnioski powyższe na posiedzeniu sejmu związkowego przekazano właściwej komisyi. Prusy przeciwko temu zaprotestowały, oświadczając, iż do podobnej uchwały potrzebna jest jednomyślność. Z resztą propozycye konferencyi wiedeńskiej nie wystarczą; naród niemiecki żąda więcej. Prusy tylko zapatrują się na właściwą potrzebę, to jest na reprezentacyę narodową i wzmocnienie na zewnątrz. Saksonia stara się tłumaczyć projekt reformy. Poczem nastąpiło odroczenie zgromadzenia piątkowego do d. 9. października.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 14. sierpnia. (Chrzciny W. Księcia Wacława. — Gratulacye składane Wielopolskiemu. — Cesarski dar dla biblioteki. Mianowanie. Sprawa Jaroszyńskiego.) *Dziennik powszechny* donosi, że dnia 8. b. m. odbył się stosownie do ogłoszonego ceremoniału obrzęd chrztu św. Jego ces. Wysokości Wielkiego księcia Wacława. Obrzadku religijnego dopełnił wedle rytuału wschodniego kościoła Protojerej kaplicy łazienkowskiej. Rodzicami chrzestnemi byli, Jego Mość cesarz i król, Wielcy książęta Alexander i Mikołaj i Wielki książę saskowejmarski, reprezentowani przez Wielkiego księcia Alexandra Alexandrowicza, i Jejmość królowa holenderska, tudzież Wielkie Księżniczki Olga Marya i Katarzyna, które reprezentowała Wielka Księżna Olga Konstantynowna. Wieczorem był teatr dworski w Pomarańczarni i wszystkie gmachy rządowe zostały oświetlone, a nazajutrz był wielki obiad w Łazienkach, na który zaproszeni byli dygnitarze cywilni i wojskowi, poczem wieczorem było znowu widowisko w teatrze nadwornym w Pomerańczarni.

— Z okoliczności zamachu na margrab. Wielopolskiego nadesłali mu wyrazy swego współczucia przez depesze telegraficzne Ich Mości Cesarstwo rosyjscy z Petersburga, a Wielka Księżna Pawłówna z Badenu; prócz tego otrzymał margrabia z różnych stolic Europy liczne depesze telegraficzne i listy z wyrazem współczucia od dygnitarzy i innych osób.

Zaś osobiście składał mu z tego względu życzenia swoje nowoprzybyły do Warszawy jeneralny konzul francuski p. de Valbesen w towarzystwie kanclerza konzulatu pana Berenger.

Na życzenie Jego cesarskiej Wysokości Wielkiego księcia Namiestnika, Najjaśniejszy Pan, najmiłościwiej rozkazać raczył, aby biblioteka główna królestwa, dubletami cesarskiej publicznej w Petersburgu biblioteki wzbogaconą została. W skutek tego, pierwszy transport złożony z 17.000 tomów dzieł obejmujących teologię, nauki przyrodzone, lingwistykę i klasyków, w dniu onegdajszym przybył do Warszawy.

Z upoważnienia Jego cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika, oraz na zasadzie artykułu 9. najwyższego ukazu z d. 24. maja (5. czerwca) r. 1861 o radach powiatowych, JW. naczelnik rządu cywilnego królestwa, mianował komisarzem rządowym przy radzie powiatu Miechowskiego, Zygmunta hrabiego *Wielopolskiego*, szambelana Jego cesarsko-królewskiej Mości.

We Czwartek dnia 2. (14.) sierpnia, o godzinie 9tej zrana, w gmachu rządu gubernialnego, na publicznem posiedzeniu sądu wojennego, w wykonaniu przepisów zbioru praw wojskowych zwołanego, sądzonym będzie sprawca zamachu na życie Jego cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego, Ludwik Jaroszyński, któremu stosownie do objawionego przezeń protokolarnie życzenia, obrońca z urzędu, w osobie obrońcy przy senacie Wincentego Grobickiego, wyznaczony został. Posiedzenie to według Art. 766, tomu XII zbioru praw wojskowych, odbędzie się przy eskorcie siły zbrojnej z zachowaniem formalności rzeczonem Swodem przepisanych.

Bilety wejścia stosownie do liczby osób, jaka w sali posiedzeń pomieszczoną być może., przez władze naczelne i prezydenta miasta rozdane będą.

Rosya.

Petersburg, 10. sierpnia. (Poselstwo japońskie. — Książę Alfred.) Dziś ogłaszają dzienniki urzędowe ceremoniał przyjęcia poselstwa japońskiego, które wczoraj po południu przybyło do Petersburga. Uroczysta audyencya odbędzie się w pałacu zimowym; Cesarz przyjmie ich w sali tronowej z Cesarzową po prawym a Następcą tronu po lewym boku, i odbierze od posłów pisma wierzytelne. Damy mają podług przepisu wystąpić w narodowym stroju rosyjskim.

Angielski książę Alfred przybył tu *incognito* i wysiadł w hotelu ambasady angielskiej. Urzędowego przyjęcia nie było.

Turcya.

(Wypadki wojenne w Czernogórze. — Stan rzeczy w Bosnii.) O wypadkach wojennych w Czernogórze *Srbski Dnevnik* wbrew depeszom Omera Baszy pisze, że Turcy po trzechkrotnym szturmie do Zagoracu zmienili plan operacyi, udali się do Spuza i Podgorycy, i ztąd dn. 2. sierpnia fortyfikacye montenegryńskie w Kokot nad Sitnicą w Nahii Lesanska napadli. Mirko odparł zwycięzko trzy szturmy, poczem Turcy w liczbie 5000 wojska z znaczną stratą ustąpili. Z tego pokazuje się, że wszelkie usiłowania Derwisza Baszy, aby wgłąb Czernogóry najprzód na Zagarac a poźniej na Kokoti wtargnąć, były całkiem bezskuteczne.

Korespondent Gazety Zagrabskiej od granicy bośniackiej wnosi ze środków, których rząd turecki chwycił się na nowo w Bośnii, a mianowicie z przygotowań wojennych nad Dryną, że Porta ma zamiar w razie, gdyby Serbia zaczepnie działała, przenieść plac boju do Serbii, to jest wpaść tam z Bośnii, przez Drynę. Korespondent nadmienia o skoncentrowaniu wojsk tureckich na granicy bośniacko-serbskiej w Biljinie, Visegradzie i Sienicy z rezerwami w Srebernicy i Glasenicy, i o przygotowaniach do budowy mostu na Drynie. Baszybozuki z całej Bośnii ciągną na granicę serbską, podobnież dąży tam całe wojsko regularne, które dawniej stanowiło rezerwę armii operującej przeciw Czarnogórze, a z wszystkich nahii nadgranicznych, cieśli tak Moslimów jak Chrześcian, wysłano nad Drynę dla przygotowania materyałów do budowy mostu w pobliżu Racy, Biljiny i Visegradu.

Najnowsza poczta lewantyńska.

Konstantynopol, 9. sierpnia. Parostatkiem Lloyda „Bombay“ nadeszły do Tryestu następujące wiadomości z Turcyi: Hassan Bej mianowany został pierwszym szambelanem Cesarza, a Mustafa Basza, jeneralny gubernator Priswentu w Albanii, komendantem skoncentrowanej w Niszu armii.

W akademii medycznej w Stambule zaszły zaburzenia, które musiano uśmierzać siłą zbrojną.

Emir Basza zmusił Anezów na puszczy Hama do poddania się. Sułtan kazał rozdawać zboże mieszkańcom tych dystryktów hercegowińskich, które się poddały.

Smyrna, 9. sierpnia. Poddani tureccy, którzy przebywają tu za paszportami greckiemi, muszą odtąd płacić wszelkie podatki, ponieważ władze tureckie nie uznają ich narodowości.

Azya.

Najnowsza poczta zamorska.

Paropływ Lloyda „Pluto“ przywiózł 13go b. m. do Tryestu następujące wiadomości z Chin i Japonii:

Kalkutta, 8. lipca. Między Nepalem i Tybetem wybuchły zatargi.

Singapura, 4go lipca; **Hongkong**, 27go czerwca. Ze wszystkich miejsc, które zajęli sprzymierzeni w okolicy Shanghai, pozostał tylko Sunknong w ich ręku. Do Shanghai nadeszły posiłki z Tiensinu. Nankin przyparły mocno wojska cesarskie; Ningpo spokojne. Powstańcy cofnęli się nieco. Z Pekinu odchodzą wojska ku Nankinowi. Gubernator z Makao jedzie do Pekinu dla zawarcia traktatu między Portugalią i Chinami. W Hongkongu ogłosił pewien dom handlowy podstępne bankructwo na półtora miliona niedoboru.

Szanghai, 18go czerwca. Robią tu wielkie przygotowania do obrony.

Batawia, 28. czerwca. Rząd japoński zakłada w Yeddo akademię do wykładu obcej historyi i umiejętności, i wyznaczył już obszerny plac pod budowę gmachu akademickiego. Z Madakaskaru donoszą, że stosunki między Francuzami i Hoyami są nienajlepsze, a nierównie większa przyjaźń z Anglikami.

Kronika.

Uroczyste poświecenie nowej studni ze statuą Matki Boskiej na placu Ferdynanda odbyło się w sobotę o godzinie 10tej przed południem. Po mszy św. w kościele archikatedralnym solenna procesya z chorągwiami i obrazami, śpiewając litanię do Najświętszej Panny udała się do studni ozdobionej na tę uroczystość pięknemi festonami i wieńcami z kwiatów. Radni miasta Lwowa z zastępcą burmistrza, cechy i korporacye miejskie i bractwa towarzyszyły procesyi. Jego Excel. najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup Wierzchlejski w asystencyi Imc. księdza infułata Ostrawskiego i kleru kapituły archikatedralnej odprawił przy ołtarzu wystawionym na ten cel przy studni nabożeństwo, i wykonał uroczysty akt poświęcenia. poczem z procesyą powrócił do kościoła archikatedralnego. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała uroczystości, podczas której tłumy pobożnych wszelkiego stanu zajmowały obszerny plac przed studnią.

(Przestępstwa targowe.) Urząd targowy stołecznego miasta Lwowa ukarał od dnia 1. do 15. sierpnia 1862 w części pieniędzmi, a w części aresztem i konfiskatą podejrzanych artykułów.

1) za przekupstwo 11 partyi; 2) za sprzedawanie niewypieczonych bułek i chleba 2 partyje; 3) za przekroczenie przepisów targowych 1 partyę; 4) za uboczny handel 7 partyi; 5) za niedozwolony handel 1 partyę; 6) za przekroczenie instrukcyi cymentniczej 3 partyje

(Publiczne podziękowanie.) Otrzymaliśmy od kahału żydowskiego w Chorostkowie następujące podziękowanie dla Jego Excelencyi hrabiego Kajetana Lewickiego, które z przyjemnością podajemy w kolumnach naszego dziennika:

„Miasteczko Chorostków nawidzone zostało w dzielnicy żydowskiej w d. 17. i 30. czerwca 1862 dwukrotnym pożarem, który 70 domów zniszczył wraz i bożnicę kosztowną pochłonął. Przeszło 100 rodzin żydowskich dotkniętych klęską ognia, postradawszy w nim z wyjątkiem kilku tylko nieco zasobniejszych, całe swoje mienie, pogrążonych zostało w ciężką nędzę. Głód, bieda, brak schronienia, stały się brzemieniem życia pogorzelców.

Nadzieja pomocy acz cicha ale nie złudna krzepiła strapionych spoglądających w stronę, zkąd wyjść tutaj może jej jedyne bogate źródło. Dzięki też wspaniałomyślnemu sercu Jego Excel. Jaśnie wielmożnego Kajetana hrabi Lewickiego, właściciela dóbr tutejszych, nieszczęśliwi wydobyci zostali z toni nieszczęścia. Hojny wielki dar pomocy 200 korcy żyta na żywność i 3000 zł. w. a. gotówką na odbudowanie się, podniósł pogorzelców z upadku, z któregoby się nigdy o własnych siłach nie podnieśli.

Pokrzepieni też w nieszczęściu pogorzelcy, a z niemi i wszyscy inni mieszkańcy żydowscy miasteczka, podzielając jako krewni, powinowaci, sąsiedzi wspólnie lepszą dolę, jaką im Nieba zesłały, pełni uczucia radości i najżywszej wdzięczności ku dostojnemu dobroczyńcy, wyrażają te uczucia swoje objawem publicznym, a zaś Jehova niechaj spojrzy na tak wielki czyn łaski, hojności i litości. Chorostków, dnia 7. sierpnia 1862

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów w drugiej połowie lipca 1862 na targach w obwodzie Krakowskim.

miejsce targu	Kraków		Chrzanów		Bochnia		Wojnicz		Brzesko	
w wal. austr.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Mec pszenicy	5	10	4	50	4	75	4	90	4	50
„ żyta	3	17	2	91	2	75	3	.	2	75
„ jęczmienia . . .	2	32	2	22	2	21	2	20	2	.
„ owsa	1	60	1	48	1	79	1	50	1	20
„ hreczki	3	10	2	66	.	.	.	.	1	40
„ kukurudzy . . .	4	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kartofli	1	8	.	80	.	.	1	20	.	80
Cetnar siana	.	86	.	66	1	25	1	20	.	80
„ wełny	88	25	85	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	36	25	15	33	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	13	.	7	75	10	.	8	20	9	.
„ „ miękkiego	10	.	6	25	7	50	7	.	7	.
Funt mięsa wołowego	.	21	.	14	.	14	.	15	.	14
Mas okowity	.	85	.	60	1	50	.	64	.	80

Tarnopol, 6. sierpnia. Na naszych targach w drugiej połowie lipca b. r. sprzedawano w przecięciu mec pszenicy po 3zł. 75c.; żyta 2zł. 25c.; jęczmienia 2zł.; owsa 1zł. 85c.; hreczki 2zł. 80c.; kukurudzy 3zł.; kartofli 1zł. 15c. Cetnar siana 1zł. 15c. Za sąg drzewa twardego płacono 11zł. 50c., miękkiego 9 zł. Funt mięsa wołowego kosztował 16c. i mas okowity 59c wal. austr.

Bochnia, 7. sierpnia. Na dzisiejszy targ przywieziono 350 mecòw pszenicy, 400 m. żyta, 300 m. jęczmienia, 51 m. owsa i 80 m. ziemniaków. Wszystko zostało sprzedane po następujących przecietnych cenach: mec pszenicy (85 ℔) 4zł. 50c., żyta (75℔) 2zł. 75c., jęczmienia (71 ℔) 2zł. 8c.; owsa (51 ℔) 1zł. 47c., ziemniaków 80c. wal. austr.

Ostatnie wiadomości.

Dzienniki *wiedeńskie* przynoszą ciągle jeszcze odgłosy radośnego uniesienia i opisy festynów, jakiemi stolica monarchii i niektóre miasta prowincyonalne witały w powrocie Najjaś. Panię, co też skłoniło Jego Ces. Mość wydać ogłoszone już dziś w naszym dzienniku pismo odręczne do Arcyksięcia Reinera z wyrazem najwyższego zadowolenia z powszechnego udziału ludów monarchii w tym szczęśliwym dla domu cesarskiego wypadku.

Zresztą nie znachodzimy dziś w dziennikach wiedeńskich nic ważniejszego, prócz pogłosek nowych o bliskich zmianach w gabinecie, podług których miałby prezydent izby deputowanych dr. Hein zostać ministrem sprawiedliwości, a namiestnik Tyrolu baron Burger ministrem marynarki, zaś hrabia Wickenburg zachowałby ministeryum handlu i rolnictwa.

Depesza z **Warszawy** z 16. sierpnia przyniosła wiadomość o nowym zamachu na margrabiego Wielopolskiego. Dnia 15go o godzinie 7mej wieczorem, gdy margrabia przejeżdżał otwartym powozem z miasta ku pałacowi belwederskiemu, rzucił się na niego niejaki Jan Rjontsa, litograf, u wnijścia do alei ze sztyletem w ręku; sztylet jednak ugodził w powóz, a margrabia nie odniósł żadnej rany.

O tym wypadku podaje już także *Czas* korespondencyę z Warszawy, która opowiada go w następujący sposób: Dnia 15go wieczorem o godzinie 7½ naczelnik cywilnego rządu jechał z pałacu Brylowskiego karetą wraz z żoną przez Nowy Świat i Aleje. Był właśnie na wysokości doliny szwajcarskiej, gdy stojący przy drodze młody człowiek zawołał: Stój! — chciał strzelić z pistoletu, lecz kapsel spalił, wówczas rzucił się ku powozowi ze sztyletem. (Według innej wiadomości miał odrazu rzucić się ze sztyletem). Lecz z karety drugiej, za pierwszą postępującej, wyskoczyć miał syn margrabiego pan Józef Wielopolski, i przy pomocy woźnicy i nadbiegłego policyanta przytrzymali sprawcę zamachu. Wieść w Warszawie krążąca utrzymuje, że zwie on się Rząca, i pracował w litografii Regulskiego.

Również dowiadujemy się z *Czasu*, że dnia 14go b. m. skończyła się na jednem posiedzeniu publiczna rozprawa sądowa w procesie Jaroszyńskiego. Obwiniony nie zaprzeczał, że wykonał zamach, a sąd skazał go na rozstrzelanie, którego to wyroku miał wysłuchać spokojnie.

Wydział niemieckiego sądu handlowego w **Berlinie** uchwalił na posiedzeniu swojem dn. 15. b. m., jak donosi depesza telegraficzna wiceprezydenta Franciszka Werthheima do izby handlowo-przemysłowej w Wiedniu, zwołać powszechny niemiecki sejm handlowy z początkiem października do Mnichowa. Na porządku dziennym mają być umieszczone: wniosek względem dalszego istnienia i rozszerzenia związku celnego; propozycye Austryi względem przyjęcia jej do niemieckiego związku celnego i rozpoznanie francusko-pruskiego traktatu handlowego.

Z poczty włoskiej mamy znowu kilka telegramów, odnoszących się do zamierzonej wyprawy Garibaldego. Podług depeszy z Turynu na Paryż z dnia 15. sierpnia, opuścił Garibaldi Castro Giovanni i przybył do Piazy. Liczba jego ochotników wynosi 3000 ludzi. Jenerał Ricotti przybył z wojskiem do Caltanizetty, i wyrusza dalej, ale inne wiadomości zapewniają, że nie tylko nie przeszkadza Garibaldemu, lecz owszem zdaje się zostawać z nim w porozumieniu. Tymczasem nie ustają demonstracye w duchu Garibaldego, i dnia 15. b. m. wyprawiono równocześnie dwie takie demonstracye w Neapolu i w Medyolanie. Tak w jednem jak i w drugiem mieście wznoszono okrzyki: Rzym lub śmierć! niech żyje Garibaldi, niech żyje Wiktor Emanuel! precz z Ratazzim! — ale na wezwanie wojska rozeszły się tłumy, i spokój przywrócono.

Z Rzymu podaje *Czas* depeszę z 16. sierpnia, że w uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. była iluminacya, i że przeszła całkiem spokojnie.

O stanie konferencyi dyplomatycznej w **Stambule** donoszą dziennikowi *H. N.* w drodze telegraficznej, że na 4. posiedzeniu konferencyi w sprawie serbskiej nic zgoła nie postanowiono. Porta chce ustąpić tylko z dwóch małych twierdz. Francya, Rosya i Włochy żądały dalszych koncesyi, Anglia oświadcza się za Turcyą, a Prusy przechylają się na stronę Francyi.

Nakoniec donosi jeszcze poczta lewantyńska z **Aten** z 9go sierpnia, że Barbogli, deputowany z Tripolicy, mianowany został ministrem finansów. Ostatnie posiedzenia izby miały być bardzo burzliwe. Byłego ministra Simos znieważono na ulicy. Angielski poseł Scarlett przyjechał do Aten.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — Hr. Komarnicki Bol., z Sassowa. — Niezabitowscy Fr. i Lubin, z Zameczka. — Niezabitowski Włod., z Uherzec. — Żuchowski Przem., dr. med., i Stourdza Jan, ces. ros. radca państwa, z Nowosielec.

Hotel europejski: Kellermann Józef, z Tryńczy.

Hotel angielski: Hr. Welsperg, c. k. pułk., z Wiednia. — Tetmeyer August, z Ochotnicy. — Kownacki Antoni, z Czernicy.

Hotel krakowski: Radliński Karol, z Kamionki wielkiej.

Pod Tygrysa: Müller Antoni, c. k. rotmistrz, z Drohowyża.

Dnia 17. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Jakubowski Leop., z Kunaszówki. — Pawłowski Kaz., z Dołhego. — Kilian Edm., c. k. rotm., z Wiednia.

Hotel europejski: Augustynowicz Bol., z Woszczaniec. — Malczewski Jul., z Skwarzawy. Lewartowski Alex., z Zimnejwody.

Hotel angielski: Hr. Morsztyn Tad., z Krakowa. — Renatowicz Hip., z Sannik. — Teodorowicz T., z Podżubic. Teodorowicz E., z Draczyniec.

Hotel krakowski: Zawadzki Wł d. z Podola.

Zajazd Kuhna: Załuski Kaj., z Rzeplina. — Łaszowski Ks., i Ciepielowski Fr., z Krzeszowa.

Zajazd Leszczyńskiego: Janicki Wiktor, z Ostrożec. — Kątyński Stan., z Gradowiec.

Zajazd Krynickiego: Ortyński Jan, z Kokosza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. sierpnia.

PP. Klickiewicz Józef, do Derewacza. — Jesser Józef, radca gosp., do Wiednia. — Truskolawski Leonh., do Streptowa. — Reiner Max., c. k. kap., do Stryja. — Urbański Alex., i Rebinder Mik., do Drezna. — Cieński Udal., do Okna. — Hillenbrand Edw., c. k. przeł. pow., do Kołomyi.

Dnia 17. sierpnia.

PP. Gottlieb Józef, c. k. przeł. pow., do Leżajska. — Radliński Karol, do Kamionki wielkiej. — Winnicki Hier., do Wierzbicy. Winnicki Ant., do Koszyc. — Mozarowski Ant., do Hołobowa. Śliwiński Wład., do Bereźnik. — Zawałkiewicz S w., do Szecheni. — Hr. Stadnicki Zyg., kanonik, do Hussakowa. — Popowicz Jan, do Michalcza. — Br. Bretton Okt. i Klaud., do Skolego. — Wolański Adam, do Wołynia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. i 15. sierpnia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	326 78	+ 11.0	76 7	pół.-zach	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.70	+ 16 5	52 2	zachodni	„	„
10. god. wiecz.	326.78	+ 13.8	70 7	wschodni	„	pogoda
7 god zrana	327 42	+ 12 0	78.9	wschodni	sł.	pogoda
2 god. po poł.	327 33	+ 19 0	48 3	zachodni	„	pochmurno
10. god. wiecz.	327 32	+ 14 0	73 2	południowy	„	pogoda

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim na cześć urodzin Najjaśn. Pana przy rzęsistem oświetleniu, z prologiem wygłoszonym przez pana Schmidtsa i z odspiewaniem hymnu ludu: **„Zwei Mann von Hess“**, komedya ze spiewami w 3 aktach.

Kurs lwowski.

Dnia 16 sierpnia.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr	6	—	6	5
Dukat cesarski	„ „	6	2	6	7
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	34	10	47
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	97	2	—
Talar pruski	„ „	1	89	1	91
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	58	81	8
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	58	85	8
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	25	70	82
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	87	82	45
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	226	33	228	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 16 sierpnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82.40. Metaliki po 5% za 100 zł. 70.25; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 787.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 208.10; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 128.20. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.08, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 126.—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**. *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*